

The Analogs, Nasza Krew

Nasza Krew

Nasza Krew

Nasza Krew

Nikt, nigdy nie chce o nas pamiętać
Dostaniesz zasilek by jakoś przetrwać
Aż wreszcie policja wyważy drzwi
Uciekaj pod most bo nie masz na czynsz!

Nie warci spojrzenia i niepotrzebni
Nie mamy nic bo nikt w nas nie wierzy
Myślą o nas gdy trzeba rozlać krew
Armatnie mięso wysłane na rzeź!

Poprawczak i pudło Twą drogą do raju
Czy o tym marzyłeś gdy dorastałeś?

Tu ceną za to że możemy żyć

Jest nasza krew, cierpienie i łzy

Nie warci spojrzenia i niepotrzebni

Nie mamy nic bo nikt w nas nie wierzy

Myślą o nas gdy trzeba rozlać krew

Armatnie mięso wysłane na rzeź!